

Sygn. akt IV K 562/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23.11.2015r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. w IV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Katarzyna Religa

Protokolant: Łukasz Gajowniczek

Przy udziale Prokuratora Aleksandry Krasuskiej - Szewczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 11.08.2014r., 16.09.2014r., 04.12.2014r., 06.05.2015r., 25.08.2015r., 17.11.2015r. sprawy:

**T. S.** syna J. i M. urodz. (...) w W.;

Oskarżonego o to, że:

W dniu 18 kwietnia 2002r. w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu oraz z K. F., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej i ubezpieczenia „auto casco” z (...) Towarzystwa (...) Przedstawicielstwo w W. celowo doprowadzili do kolizji drogowej, podczas której samochód marki R. (...) nr rej. (...), którym kierował K. F. zderzył się z samochodem marki O. (...) nr rej. (...), którym kierował T. P. a następnie w dniu 22 kwietnia 2002r. K. F. złożył w (...) Towarzystwie (...) Przedstawicielstwo w W. wniosek o wypłatę odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC z wymienionym towarzystwem ubezpieczeniowym na samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...), zaś T. S. złożył w dniu 22 kwietnia 2002r. wniosek o wypłatę odszkodowania z tytułu zawartej umowy AC nr (...) zawartej przez K. F. na wymieniony samochód w kwocie 4587 zł czym usiłowali wprowadzić pracowników (...) Towarzystwa (...) w błąd co do zaistnienia zdarzenia będącego podstawą wypłaty odszkodowań z tytułu ubezpieczeń wynikających z umów (...) i (...) lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania z tytułu zawartej umowy tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk;

**J. G.** syna T. i Z. urodz. (...) w W.;

Oskarżonego o to, że:

1. w dniu 11 kwietnia 1999r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia z Towarzystwa (...) S.A. celowo doprowadził do upozorowanej kolizji drogowej, podczas której kierujący samochodem marki C. nr rej. (...) J. D. (1) stanowiącym własność B. D., zderzył się z samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), którym kierował J. G. stanowiący własność B. G. (1), czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. II Inspektorat w W. w postaci pieniędzy w kwocie 16.478 zł wypłaconej w dniu 17.05.1999r. z tytułu umowy ubezpieczenia OC seria i nr (...) zawartej na samochód marki C. o nr rej. (...) tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

2. w dniu 09 grudnia 1999r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia z Towarzystwa (...) S.A. celowo doprowadził do upozorowanej kolizji drogowej, podczas której kierując samochodem marki C. nr rej. (...) stanowiącym własność J. D. (1), zderzył się z samochodem marki F. (...) o nieustalonym numerze rejestracyjnym należący do nieustalonej dotychczas osoby, a następnie J. D. (1) w dniu 10 grudnia 1999r. zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) S.A.

Oddział II w W. celem wypłaty odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia auto casco nr (...) na samochód osobowy marki C. nr rej. (...) tj. o czyn z art. 286 § 1 kk;

3. w dniu 12 lutego 1999r. w W., w celu użycia za autentyczną umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej polisa seria (...) zawartą na samochód osobowy marki C. nr rej. (...) w Towarzystwie (...) podrobił podpis osoby ubezpieczającej na druku wymienionej umowy w ten sposób, że w pozycji „podpis ubezpieczającego” nakreślił podpis „J. D.” tj. o czyn z art. 270 § 1 kk;

4. w dniu 19 czerwca 1999r. w W. w celu użycia za autentyczną umowę ubezpieczenia auto – casco polisa nr (...) zawartą na samochód osobowy marki C. nr rej. (...) w Towarzystwie (...) podrobił podpis osoby ubezpieczającej na druku wymienionej umowy w ten sposób, że w pozycji „data i podpis ubezpieczającego” nakreślił podpis „J. D.” tj. o czyn z art. 270 § 1 kk;

orzeka:

I. oskarżonego **T. S.** uznaje w ramach zarzuconego mu czynu za winnego tego, że: w dniu 22 kwietnia 2002r. złożył w (...) Towarzystwie (...) wniosek o wypłatę odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia AC o nr (...) w związku z powstaniem szkody w pojeździe marki O. (...) o nr rej. (...) w drodze kolizji jaka miała miejsce w dniu 18 kwietnia 2002r. w Ł. między ww. pojazdem kierowanym przez G. S. a pojazdem marki R. (...) nr rej. (...), którym kierował K. F., wiedząc że kolizja została spowodowana celowo, wprowadzając tym samym w błąd pracowników ww. towarzystwa ubezpieczeniowego i usiłując doprowadzić Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.376,26 złotych lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i za to na podst. powyższych przepisów skazuje oskarżonego a na podst. art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych;

II. oskarżonego **J. G.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 1, z tym że w miejsce Towarzystwa (...) S.A wpisuje (...) S.A. II Inspektorat w W. i za to na podst. art. 286 § 1 kk skazuje oskarżonego a na podst. art. 286 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę 300 (trzysta) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych;

III. na podst. art. 63 § 1 kk zalicza na poczet orzeczonej kary okres pozbawienia wolności oskarżonego G. od dnia 25.07.2007r. do dnia 26.07.2007r.;

IV. oskarżonego J. G. uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w pkt 2 wyroku;

V. na podst. art. 17 § 1 pkt 6 kpk umarza postępowanie wobec J. G. odnośnie czynów opisanych w pkt 3 i 4;

VI. zasądza od oskarżonego T. S. kwotę 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów w pozostałej części;

VII. zasądza od oskarżonego J. G. kwotę 300 (trzysta) złotych opłaty oraz zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych w pozostałej części;

VIII. kosztami procesu w części uniewinniającej i umarzającej postępowanie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 562/12

## UZASADNIENIE

T. S. został oskarżony o to, że w dniu 18 kwietnia 2002r. w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu oraz z K. F., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej i ubezpieczenia „auto casco” z (...) Towarzystwa (...) Przedstawicielstwo w W. celowo doprowadzili do kolizji drogowej, podczas której samochód marki R. (...) nr rej. (...), którym kierował K. F. zderzył się z samochodem marki O. (...) nr rej. (...), którym kierował T. P. a następnie w dniu 22 kwietnia 2002r. K. F. złożył w (...) Towarzystwie

(...) Przedstawicielstwo w W. wniosek o wypłatę odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC z wymienionym towarzystwem ubezpieczeniowym na samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...), zaś T. S. złożył w dniu 22 kwietnia 2002r. wniosek o wypłatę odszkodowania z tytułu zawartej umowy AC nr (...) zawartej przez K. F. na wymieniony samochód w kwocie 4587 zł czym usiłowali wprowadzić pracowników (...) Towarzystwa (...) w błąd co do zaistnienia zdarzenia będącego podstawą wypłaty odszkodowań z tytułu ubezpieczeń wynikających z umów (...) i (...) lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania z tytułu zawartej umowy, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

J. G. został oskarżony o to, że:

5. w dniu 11 kwietnia 1999r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia z Towarzystwa (...) S.A. celowo doprowadził do upozorowanej kolizji drogowej, podczas której kierujący samochodem marki C. nr rej. (...) J. D. (1) stanowiącym własność B. D., zderzył się z samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), którym kierował J. G. stanowiący własność B. G. (1), czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. II Inspektorat w W. w postaci pieniędzy w kwocie 16.478 zł wypłaconej w dniu 17.05.1999r. z tytułu umowy ubezpieczenia OC seria i nr (...) zawartej na samochód marki C. o nr rej. (...), tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.;

6. w dniu 09 grudnia 1999r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia z Towarzystwa (...) S.A. celowo doprowadził do upozorowanej kolizji drogowej, podczas której kierując samochodem marki C. nr rej. (...) stanowiącym własność J. D. (1), zderzył się z samochodem marki F. (...) o nieustalonym numerze rejestracyjnym należący do nieustalonej dotychczas osoby, a następnie J. D. (1) w dniu 10 grudnia 1999r. zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) S.A. Oddział II w W. celem wypłaty odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia auto casco nr (...) na samochód osobowy marki C. nr rej. (...), tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.;

7. w dniu 12 lutego 1999r. w W., w celu użycia za autentyczną umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej polisa seria (...) zawartą na samochód osobowy marki C. nr rej. (...) w Towarzystwie (...) podrobił podpis osoby ubezpieczającej na druku wymienionej umowy w ten sposób, że w pozycji „podpis ubezpieczającego” nakreślił podpis „J. D.”, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.;

8. w dniu 19 czerwca 1999r. w W. w celu użycia za autentyczną umowę ubezpieczenia auto – casco polisa nr (...) zawartą na samochód osobowy marki C. nr rej. (...) w Towarzystwie (...) podrobił podpis osoby ubezpieczającej na druku wymienionej umowy w ten sposób, że w pozycji „data i podpis ubezpieczającego” nakreślił podpis „J. D.”, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. D. (1) i J. G. postanowili zorganizować fikcyjną kolizję drogową, która stanowić miała podstawę do wypłaty odszkodowania przez ubezpieczalnię (...) S.A. z tytułu zawarcia obowiązkowego ubezpieczenia OC. W tym celu w dniu 11 kwietnia 1999r. w W. J. D. (1) kierując pojazdem marki C. o nr rej. (...) stanowiącym własność B. D. celowo doprowadził do zderzenia z samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) stanowiącym własność B. G. (1), w którym to aucie miejsce kierowcy zajmował wówczas J. G.. Po zgłoszeniu szkody komunikacyjnej w której jako sprawca wskazana została właścicielka pojazdu marki C. o nr rej. (...) B. D. i złożeniu przez nią na potrzeby likwidacji nierzetelnego pisemnego oświadczenia, (...) w W. w dniu 17 maja 1999r. wypłacił B. G. (2) tj. właścicielowi pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) jako poszkodowanemu z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC na pojazd marki C. o nr rej. (...) o nr (...) kwotę w wysokości 16 478zł.

J. G. w dniu 12 lutego 1999r. w W. posługując się danymi J. D. (1) zawarł z Towarzystwem (...) umowę OC serii (...) na pojazd marki C. o nr rej. (...) stanowiący własność J. D. (1) w ten sposób, że na druku umowy OC serii (...) w pozycji podpis ubezpieczającego nakreślił podpis o treści J. D..

W odstępie ponad czterech miesięcy po tym zdarzeniu tj. w dniu 19 czerwca 1999r. w W. J. G. ponownie posługując się danymi J. D. (1) zawarł z Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia AC o nr polisy (...) na samochód osobowy marki C. o nr rej. (...) stanowiący własność J. D. (1) w ten sposób, że na druku tej umowy w pozycji data i podpis ubezpieczającego nakreślił podpis J. D..

K. F. zaproponował T. S. oraz T. P. udział w upozorowanej kolizji drogowej. Z uwagi jednak na fakt, że K. F. oraz T. P. uczestniczyli już uprzednio w kolizji drogowej z udziałem należących do nich samochodów T. P. celem wyeliminowania podejrzeń pożyczyl od swojego znajomego G. S. jego prawo jazdy jednocześnie informując go, że będzie wskazany jako sprawca fikcyjnej kolizji. Za pożyczenie uprawnień do prowadzenia pojazdów T. P. przekazał G. S. kwotę 300 złotych. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w dniu 18 kwietnia 2002 roku w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) zderzył się celowo z pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) zarejestrowanym na T. S., którym to samochodem kierował wówczas T. P.. Pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej na podstawie zawartej przez T. S. z (...) Towarzystwem (...) umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (OC), jak również w tym samym towarzystwie ubezpieczeniowym w zakresie ubezpieczenia autocasco (AC), która to umowa potwierdzona została polisą nr (...). Po dokonanej kolizji na miejsce zdarzenia wezwany został patrol Policji w składzie (...), z którymi jeszcze przed zaplanowanym terminem kolizji spotkał się K. F. uzgadniając z wymienionymi funkcjonariuszami Policji odstąpienie od wykonywania szczegółowych czynności służbowych dotyczących tej kolizji, w zamian za wręczenie im kwoty pieniężnej w wysokości około 1500 złotych. W trakcie wykonywania przez nich czynności służbowych na miejscu kolizji drogowej T. P. nie opuszczając pojazdu, którym kierował, przez uchylone okno, przekazał wówczas funkcjonariuszom Policji prawo jazdy G. S. oraz swój dowód osobisty, które to prawo jazdy po spisaniu z niego danych osobowych zostało mu z powrotem zwrócone. Następnie R. P. w treści notatki z miejsca zdarzenia wskazał jako osobę kierującą pojazdem O. (...) o nr rej. (...) G. S. zamiast obecnego na miejscu zdarzenia i kierującego pojazdem w rzeczywistości T. P.. Nadto w związku z zaistniałą kolizją R. P. wystawił też na nazwisko G. S. mandat karny (...) w wysokości 200 złotych mając świadomość, że kolizja ta w istocie została upozorowana. Następnie w dniu 22 kwietnia 2002 r. T. S. złożył w (...) Towarzystwie (...) wniosek o wypłatę odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia AC o nr (...) w związku z powstaniem szkody w pojeździe marki O. (...) o nr rej. (...) w drodze kolizji jaka miała miejsce w dniu 18 kwietnia 2002r. w Ł. między ww. pojazdem a pojazdem marki R. (...) nr rej. (...), którym kierował K. F., wiedząc że kolizja została spowodowana celowo, wprowadzając tym samym w błąd pracowników ww. towarzystwa ubezpieczeniowego i usiłując doprowadzić Towarzystwo (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.376,26 złotych, którego to zamierzonego celu ostatecznie nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego T. S. (k. 67 – 69, 189 – 191, 4277 - 4278); zeznań świadków K. F. (k. 18 – 19, 25 od słów „ja nie pamiętam kiedy” do k. 27, 63 od słów „dokładnie daty nie pamiętam” do słów swoich praw w sądzie”, (...)); S. G. (1) (k. 262 – 264, 978 – 979, 1360 – 1361, 4342); R. P. (k. 238 – 239, 1365 – 1369, 1391 - 1393); G. S. (k. 213 – 214, 4344); J. D. (1) (k. 2912 – 2914, 4366 - 4369); częściowych wyjaśnień oskarżonego J. G. (k. 1787 – 1788, 1795, 2047 – 2048, 4278 - 4279); częściowych zeznań świadków T. P. (k. 153 od słów „podczas tego drugiego zdarzenia” do słów „podpisuje” na k. 155, 2776 do słów „jego syna K.”, (...) od słów „potem po upływie” do słów „kosztami postępowania”, (...), (...)); M. K. (k. 1841 – 1843, 4342 - 4343); oraz B. D. (142 – 143, 565 – 567, (...) od słów „w pozostałym zakresie” do słów „miałam te stłuczki”, (...)); opinii biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznych badań pisma ręcznego i podpisów, odcisków pieczęci, maszynopisów i autentyczności dokumentów (k. 4443 - 4451 wraz z załącznikami k. 4452 – 4484). Zeznanie świadka K. N. (k. 4407 - 4408) miały mniejsze znaczenie.

Oskarżony **T. S.** przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 05 września 2006r. (k. 67 – 69) oznajmił, że wydaje mu się, iż nie zgłaszał u ubezpieczyciela szkody za uszkodzony samochód marki O. (...), dodając, że na jego adres przysłane zostało jedynie pismo informujące, iż odszkodowane nie zostanie wypłacone. Podczas kolejnego przesłuchania (k. 189 - 191) oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w roku 2002 przyjechał do niego K. F., który zaproponował mu zarejestrowanie na siebie kupionego przez niego samochodu marki O. (...). Wiedząc, że osoba ta zajmuje się wyłudzeniem odszkodowań, zgodził się zarejestrować

na siebie ten pojazd dopiero po zapewnieniu go, że samochód ten nie zostanie rozbity. Nadmienił, że wówczas udał się wraz z F. do Wydziału Komunikacji, gdzie otrzymał tablice rejestracyjne o nr WE (...). Samochód następnie ubezpieczony został w E. Hestia w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz ubezpieczenia autocasco. Oznajmił, że polisę wypełniała kobieta, która cały czas rozmawiała jedynie z F. w tym pytała go kiedy pojazd ten będzie rozbity. Po jakimś czasie F. poinformował go, że pojazd ten będzie rozbity w ten sposób, że komuś go użyczy i ta osoba spowoduje kolizję na co wyraził zgodę. Jednocześnie po okazaniu, potwierdził złożenie własnoręcznego podpisu jako właściciela pojazdu i zgłaszającego szkodę na zgłoszeniu z dnia 22 kwietnia 2002r. w E. Hestia. Wyjaśnił, że nie kierował wówczas samochodem i nie wie kto nim wtedy jechał, przy czym do fikcyjnej kolizji doszło prawdopodobnie w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) ponieważ wraz z F. dla uwiarygodnienia kolizji rozsypali w tym miejscu szkła. Po okazaniu akt szkodowych, w których jako kierowca widniał G. S. oświadczył, że nie zna takiej osoby i prawdopodobnie mężczyznę tego podstawił F.. Wyjaśnił także, że F. poinformował go, że na miejsce kolizji wezwany zostanie patrol Policji, z którymi to funkcjonariuszami wszystko już zostało ustalone. Po jakimś czasie otrzymał zawiadomienie od firmy ubezpieczeniowej o odmowie wypłacenia odszkodowania. Oskarżony T. S. podczas rozprawy (k. 4277 - 4278) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oświadczył, że nie spowodował żadnego wypadku, ponieważ nie było go w samochodzie. Wyjaśnił, że jego udział polegał na tym, że samochód O. (...) został na niego zarejestrowany przez F. i udał się do towarzystwa (...) żeby złożyć wszystkie papiery i podpisać wniosek o wypłatę odszkodowania co jednak nie nastąpiło. Nadmienił, że w chwili kiedy składał wniosek wiedział, że kolizja ta była fikcyjna. Wiedział czym zajmuje się F. i to on poprosił go o to by zarejestrował na siebie jego samochód przy czym początkowo osoba ta mówiła mu wówczas, że fikcyjnej kolizji z udziałem tego pojazdu nie będzie po czym później zmienił zdanie. Za złożenie w Towarzystwie (...) wniosku o wypłatę odszkodowania w związku z powstaniem szkody w pojeździe marki O. (...) nie otrzymał żadnej gratyfikacji finansowej. Zachował się w ten sposób z uwagi na to, że F. był jego dobrym kolegą. Po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień potwierdził je jako zgodne z prawdą. Wskazał, że składając uprzednio wyjaśnienia wówczas jedynie wydawało mu się, że nie składał podpisu na dokumentacji ubezpieczeniowej ponieważ było to dawno. Dodał, że kojarzy T. P., jako osobę, która pracowała u F. w warsztacie.

Oskarżony **J. G.** będąc przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 26.07.2007r. (k. 1787 - 1788) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Powiedział, że D. poznał poprzez swojego znajomego, który prowadził stoisko nabiałowe przy Dworcu Wileńskim. Odnośnie czynu z dnia 09 grudnia 1999r. wyjaśnił, że otrzymał od D. propozycję sfingowania wypadku. Miał tylko podpisać w firmie ubezpieczeniowej dokumenty. Oznajmił, że nigdy nie uczestniczył w kolizji z samochodem F. (...). Nie był obecny w trakcie rozbijania tego samochodu i nie zna okoliczności w jakich do niego doszło. D. powiedział mu jakie okoliczności ma podać w Towarzystwie (...) i tak zrobił. Miał kupić od D. samochód marki C. o nr rej. (...). W momencie kupna samochód był naprawiony. Wyjściowa cena tego pojazdu miała wynosić 90 000zł natomiast dzięki temu, że podpisał się na dokumentach w Towarzystwie (...) na oświadczeniu, że to on prowadził pojazd i podał okoliczności fikcyjnego zdarzenia zyskał 10 000zł ponieważ zapłacił D. za ten pojazd 80.000zł. Oznajmił, że jedynie pojechał z D. do W., gdzie wypełnił stosowne dokumenty. D. miał odebrać pieniądze z tytułu szkody. Wyjaśnił, że podpisał się za J. D. (1) na polisie ubezpieczeniowej nr (...) zawartej na samochód marki C. (...) w miejscu data i podpis ubezpieczającego, a także złożył swój podpis na polisie ubezpieczeniowej seria (...) zawartej z (...) fortuna w dniu 12.02.1999r. również na pojazd marki C. o nr rej. (...) w pozycji podpis ubezpieczającego. Oznajmił, że nie wie czemu to zrobił. Jego żona B. G. (2) nic o tym nie wiedziała. Odnośnie zdarzenia z dnia 11.04.1999r. wyjaśnił, że D. zaproponował mu zorganizowanie fikcyjnej kolizji. Miał uderzyć swoim pojazdem w inny samochód. D. powiedział mu wówczas, że wszystkie formalności załatwi sam on zaś miał tylko zgłosić tą kolizję. Oświadczył, że kolizja ta miała miejsce gdzieś na P.. Nie pamiętał kto fizycznie zgłaszał szkodę on czy żona na którą pojazd był zarejestrowany. Zdarzenie miało polegać na uderzeniu niby przez jego żonę kierowanym przez nią pojazdem w C. kierowanego przez D.. Wyjaśnił, że kolizji w tym dniu nie było. Jego żona podpisała się pod dokumentacją stwierdzającą kolizję. Żonie powiedział, że rozbil samochód. On lub żona odebrali następnie pieniądze z tytułu odszkodowania po czym pojazd naprawiony został w warsztacie. Nie pamiętał za ile. Po naprawie zostało mu około 3 000 – 3 500zł zysku. Oświadczył, że słusznie został zatrzymany i cofa swoje zażalenie na zatrzymanie. W trakcie kolejnego przesłuchania (k. 1795) oskarżony J. G. ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów podtrzymując wcześniej złożone wyjaśnienia. Potwierdził także dwukrotnie nakreślenie przez siebie podpisów na umowach ubezpieczeniowych. Ponownie nie potrafił powiedzieć dlaczego to uczynił. Oznajmił,

że nie ma wiedzy czemu D. wycofał wniosek o wypłatę odszkodowania za kolizję z dnia 09 grudnia 1999r. Wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze. Oskarżony J. G. ponownie przesłuchany (k. 2047 - 2048) podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Oznajmił, że od znajomego A. G., który był obywatelem Niemiec zakupił dwa samochody C. (...) i C. (...). Kupował lekko uszkodzone blacharsko samochody, które mechanicznie były w stanie idealnym. Pojazdy te sprowadzał do Polski a następnie z zyskiem sprzedawał. Jakiś czas później zapoznał tą osobę z J. D. (1). Jednocześnie do Polski przyjechał kolega A. G., C. S., który poprosił go o odbiór pieniędzy z firmy ubezpieczeniowej w związku z wypadkiem. Jak wyjaśnił domyślił się, że chodziło o ustawioną kolizję. Został przez tą osobę upoważniony do odebrania pieniędzy z polisy ubezpieczeniowej. Nie wiedział jakim samochodem spowodował kolizję lecz domyślał się, że był to pojazd D.. Po tym zdarzeniu odebrał za S. ok. 8 000zł prawdopodobnie w W.. Nadmienił, że sytuacja tego typu powtórzyła się kiedy to S. z D. „ustawili” kolejną kolizję. Wówczas odebrał pieniądze rzędu 5 000zł prawdopodobnie także z W. po czym przekazał je S.. Wyjaśnił, że D. nie raz widywał w warsztacie u N.. Dodał, że nie pamięta okoliczności ani miejsca zdarzenia. Był świadkiem rozmowy J. D. (1) z kimś w G.. Rozmowa ta dotyczyła zarejestrowania jakiegoś pojazdu w G.. Osoba ta miała zarejestrować samochód na siebie i w G. miało dojść do kolizji z udziałem tego pojazdu. Nie widział czy do zdarzenia tego doszło. Było to w okresie wiosenno letnim. Po okazaniu albumu z wizerunkami osób rozpoznał ze zdjęć J. D. (1), oraz jego żonę. Podczas rozprawy oskarżony J. G. (k. 4278 – 4279) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że nie pamięta wypadku samochodem żony. Oświadczył, że co do wypadku pojazdu, który kupił i który miał miejsce w okolicach S., to uderzył nim w tył samochodu F. (...). Oświadczył, że nie była to celowa kolizja. Tak nakazał mu mówić podczas przesłuchania na Policji, funkcjonariusz o nazwisku Zimny. Powiedziano mu wówczas, że albo podpisze protokół albo zatrzymają jego żonę a dziecko oddadzą do ośrodka opiekuńczego. Po raz pierwszy w życiu znalazł się w takiej sytuacji w której został wyciągnięty o 6 rano z łóżka. Był bardzo wystraszony. Chciał złożyć zażalenie na zatrzymanie ale odstąpił od tego zamiaru ponieważ usłyszał wtedy, że jak to uczyni to trafi na 3 miesiące do aresztu. Nie składał skarg na policjantów. Powiedział, że sytuacja ta miała miejsce podczas jego pierwszych składanych wyjaśnień i ich nie potwierdza, przy czym prawdziwe są jedynie okoliczności w jakich poznał D.. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w dniu 26 lipca 2007r. wyjaśnił, że nikt go siłą nie zmuszał do złożenia takich wyjaśnień i widocznie tak wówczas mówił. Potwierdził je jako zgodne z prawdą. Nadmienił także, że zakupił od J. D. (1) samochód marki C. i po wpłaceniu części pieniędzy miał kolizję z pojazdem marki F. (...). Nie zdążył wówczas przerejestrować samochodu na swoje dane ponieważ J. D. (1) chciał całość gotówki i nie chciał zgodzić się na wcześniejsze przerejestrowanie. Kolizję zgłosił do firmy ubezpieczeniowej nie informując o tym J. D. (1), zaś pojazd naprawił w warsztacie na własny koszt

### **Sąd zważył co następuje:**

Zarówno wina oskarżonego T. S. odnośnie zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu jak i wina oskarżonego J. G. odnośnie zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu, w tym okoliczności popełnienia tych występków nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. Świadczy o tym zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy zarówno w postaci zeznań świadków jak i załączonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego T. S. (k. 67 – 69, 189 – 191, 4277 - 4278). Oskarżony przyznał się bowiem do popełnienia zarzucanego mu czynu i nie kwestionował zarówno swojej w nim roli, jak również świadomości w jakim procederze brał udział. Oskarżony T. S. potwierdził bowiem, że złożył własnoręczny podpis jako właściciel pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) na zgłoszeniu szkody z dnia 22 kwietnia 2002 r. w (...) Towarzystwie (...) mając pełną świadomość co do okoliczności, iż kolizja z dnia 18 kwietnia 2002 roku i mająca miejsce w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) była upozorowana, a tym samym, że nie należy się z tego tytułu jakiegokolwiek odszkodowanie, a czynność ta ma na celu jedynie wyłudzenie od ubezpieczyciela odszkodowania komunikacyjnego z tytułu zawartego ubezpieczenia autocasco, co w konsekwencji nie nastąpiło wobec odmowy jego wypłaty. Tak złożone wyjaśnienia są logiczne, przekonujące i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Jednocześnie Sąd dał wiarę twierdzeniom oskarżonego, iż nie brał on udziału w samej kolizji albowiem okoliczność ta znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach świadków K. F., S. G. (2), R. P., oraz G. S..

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka K. F. (k. 18 – 19, 25 od słów „ja nie pamiętam kiedy” do k. 27, 63 od słów „dokładnie daty nie pamiętam” do słów „swoich praw w sądzie”, (...)). Z treści zeznań złożonych przez świadka wynika,

że brał on udział w szeregu fikcyjnych kolizji drogowych. Co istotne dla przedmiotowej sprawy K. F. w treści złożonych przez siebie zeznań nie tylko potwierdził, że wraz z oskarżonym T. S. podjęli czynności celem uzyskania odszkodowania z firmy ubezpieczeniowej, ale co istotne, że oskarżony T. S. doskonale zdawał sobie sprawę z tego w jakim procederze uczestniczy mając wiedzę, że kolizja z udziałem pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) zarejestrowanym na jego dane i samochodu R. (...) o nr rej. (...) stanowiącym własność K. F. była fikcyjna jak również, że w tym celu oskarżony składał wniosek do firmy ubezpieczeniowej o wypłatę odszkodowania na której złożył swój podpis. K. F. przedstawił zarówno miejsce upozorowanej kolizji, jej przebieg w tym przybycie do niej „ustawionych” policjantów, oraz datę tego zdarzenia. Jednocześnie świadek wyraźnie oznajmił, że podczas tej kolizji T. S. nie kierował pojazdem marki O. (...), albowiem kierowcą tego samochodu był wówczas T. P., zaś przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom okazane zostały dokumenty jego kolegi tj. G. S.. Z zeznań świadka wynika także, że jego samochód opisywał likwidator, którego znał co było powodem, że oskarżony T. S. ubezpieczył pojazd właśnie w Hestii. Zaznaczył przy tym, że opisane uszkodzenia w pojeździe były większe niż w rzeczywistości a także wskazał, że odszkodowanie nie zostało ostatecznie wypłacone z uwagi na okoliczność zorientowania się, że szkoda była fikcyjna. Jednocześnie potwierdził także podnoszoną przez oskarżonego T. S. okoliczność, iż razem z nim rozsypywali w miejscu rzekomej kolizji szkła celem jej uprawdopodobnienia. Należy przy tym podnieść, że o ile podczas rozprawy K. F. nie był w stanie przypomnieć sobie szczegółowo powodowanych celowo kolizji co z uwagi na ich ilość nie może dziwić i jest wynikiem ludzkiej pamięci to jednak potwierdził podnoszone w uprzednich przesłuchaniach okoliczności jako zgodne z prawdą. Zeznania świadka są logiczne, spójne i konsekwentne, przede wszystkim zaś znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Za zgodne z prawdą Sąd uznał zeznania świadków S. G. (1) (k. 262 – 264, 978 – 979, 1360 – 1361, 4342) oraz R. P. (k. 238 – 239, 1365 – 1369, 1391 - 1393) a więc funkcjonariuszy KP w Ł.. Z treści zeznań złożonych przez w/w świadków wynika, że S. G. (1) wraz z R. P. w ramach pełnionych obowiązków służbowych przyjęli po przybyciu na miejsce fikcyjnej kolizji od K. F. i T. P. korzyść majątkową w kwocie 1 500 złotych w zamian za odstąpienie od wykonywania szczegółowych czynności dotyczących zaistniałej kolizji, która miała miejsce w Ł. w dniu 18 kwietnia 2002r. z udziałem pojazdów marki O. (...) o nr rej. (...) oraz marki R. (...) o nr rej. (...), a następnie poświadczenie nieprawdy zawartej w sporządzonej z przebiegu tej kolizji notatce urzędowej, w tym wpisanie tożsamości innej osoby niż faktycznie kierującej pojazdem O. (...) nr rej. (...). Obydwaj świadkowie złożonymi zeznaniami potwierdzili, że zdarzenie z dnia 18 kwietnia 2002 r. było upozorowane w celu późniejszego wprowadzania ubezpieczycieli w błąd co do przebiegu i skutków kolizji, a zatem treść tych zeznań dowodzi, że z kolizji tej nie przysługiwała wypłata odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia AC o nr (...) w związku z powstaniem szkody w pojeździe marki O. (...) o nr rej. (...), który to wniosek złożył w (...) Towarzystwie (...) oskarżony T. S.. Zeznania S. G. (2) oraz R. P. znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. F. w tym wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego T. S. oraz korelują z dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy.

Zeznania świadka G. S. Sąd uznał za wiarygodne (k. 213 – 214, 4344). Świadek złożonymi zeznaniami potwierdził, że na prośbę T. P. pożyczył mu swoje prawo jazdy, za co otrzymał kwotę 300 złotych, którym to dokumentem T. P. posłużył się następnie w dniu fikcyjnej i zaaranżowanej przez K. F. i T. P. kolizji mającej miejsce w Ł. w dniu 18 kwietnia 2002 r. mającej na celu wyłudzenie odszkodowania z ubezpieczenia komunikacyjnego biorących w tym zdarzeniu pojazdów. Zeznania świadka są przekonujące i znajdują potwierdzenie w zeznaniach T. P. oraz K. F..

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez świadka T. P. (k. 153 od słów „podczas tego drugiego zdarzenia” do słów „podpisuje” na k. 155, 2776 do słów „jego syna K.”, (...) od słów „potem po upływie” do słów „kosztami postępowania” na k. 2778, 4343) za wyjątkiem jednak okoliczności jakoby nie miał on wiedzy i świadomości odnośnie wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszom Policji z KP w Ł. R. P. i S. G. (1) w zamian za poświadczenie nieprawdy w notatce urzędowej z przebiegu zdarzenia co do tożsamości osoby kierującej pojazdem O. (...) nr rej. (...), w tym odstąpienia przez policjantów od wykonywania szczegółowych czynności dotyczących tego zdarzenia drogowego. T. P. w treści złożonych zeznań potwierdził jednak okoliczności dotyczące fikcyjnej kolizji spowodowanej w dniu 18 kwietnia 2002 r. Ł. z udziałem pojazdów marek R. (...) o nr rej. (...) oraz O. (...) o nr rej. (...). Co więcej świadek oświadczył, że to on a nie oskarżony T. S. kierował pojazdem marki O. (...). Tak złożone zeznania odnośnie przebiegu kolizji i późniejszego przebiegu zdarzeń za wyjątkiem okoliczności wskazanej wyżej są zgodne zarówno z treścią zeznań K. F.

jak i S. G. (1). Złożone zeznania korelują również z wyjaśnieniami oskarżonego T. S. w zakresie w jakim podnosił że nie brał udziału w kolizji.

Sąd obdarzył wiarygodnością wyjaśniania świadka M. K. złożone w innym toczącym się procesie (k. 1841 - 1843). Wówczas M. K. w ich treści potwierdził bowiem, że na prośbę świadka K. F. poświadczył nieprawdę w zakresie rzeczywistych uszkodzeń pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...), w ten sposób, że w treści sporządzonej opinii poza uszkodzeniami, które faktycznie powstały w wyniku kolizji spowodowanej w dniu 18 kwietnia 2002 r. wpisał także dodatkowe uszkodzenia tego pojazdu, które jednak nie miały miejsca za co otrzymał od niego gratyfikację finansową. Tak podniesiona wersja zdarzeń znajduje bowiem potwierdzenie w treści zeznań świadka K. F.. Podczas rozprawy (k. 4342 – 4343) świadek odmówił składania zeznań i nie potwierdził wcześniejszych złożonych przez siebie wyjaśnień co było spowodowane okolicznością, że równoległe tocząca się sprawa w której występuje jako oskarżony nie została jeszcze zakończona.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. D. (1) (k. 2912 – 2914, 4366 - 4369). Świadek w zakresie zarzucanego J. G. w pkt I czynu zabronionego, nie kwestionował bowiem swojego udziału w tym zdarzeniu wskazując, że z inicjatywą spowodowania tej kolizji wystąpił oskarżony J. G., zaś sam otrzymał z tego tytułu kwotę ok. 1 000zł. Tym samym tak złożone zeznania stanowią dowód tego, że w dniu 11 kwietnia 1999r. w W. oskarżony J. G. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia z (...) S.A. celowo doprowadził do upozorowanej kolizji drogowej, podczas której kierujący samochodem marki C. nr rej. (...) J. D. (1) stanowiącym własność B. D., zderzył się z samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), którym kierował J. G. stanowiący własność B. G. (1), czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. Co więcej okoliczność zgłoszenia szkody i wypłaty odszkodowania z tego tytułu wynika z dokumentacji zawartej w aktach sprawy (pismo z (...) S.A. k. 84 – 85).

Sąd uwzględnił także treść zeznań J. D. (1) odnośnie czynu z pkt II aktu oskarżenia pod zarzutem popełnienia, którego stanął oskarżony J. G.. O ile bowiem J. D. (1) wskazał, że zakupił samochód marki C. o nr rej. (...), który następnie zarejestrował na siebie to jednak wskazał, że nie przekładał towarzystwu ubezpieczeniowemu żadnych dokumentów związanych ze szkodą a z chwilą, gdy po sprzedaży tego pojazdu dowiedział się, że szkoda ta została zgłoszona, sporządził wówczas oświadczenie o zrzeczeniu się odszkodowania. Jednocześnie zakwestionował podpisy widniejące na polisie nr (...) oraz polisie nr (...) jakoby należały do niego. Brak jest dowodów przeczących zaprezentowanemu przez świadka stanowisku. Za takie nie można było bowiem uznać jedynie pierwotnych wyjaśnień złożonych przez oskarżonego J. G. albowiem w późniejszych przesłuchaniach zakwestionował on ich zgodność z prawdą. Co więcej należało podzielić zeznania świadka J. D. (1) w zakresie okoliczności, że dobrowolnie udał się on do Towarzystwa (...), gdzie sporządził pismo, w którym zrzekł się odszkodowania albowiem powyższe wynika z akt szkodowych. Nadto w przedmiotowej sprawie nie został ustalony drugi uczestnik kolizji z dnia 09 grudnia 1999r. a więc osoba, która miała kierować pojazdem marki F. (...), która mogłaby potwierdzić bądź zaprzeczyć twierdzeniom świadka, w tym nie zdołano ustalić również numerów rejestracyjnych od tego pojazdu co pomogłoby w ustaleniu właściciela. Tym samym brak jest w tym zakresie dowodów mogących świadczyć o tym, że J. D. (1) nie mówi prawdy.

Sąd zeznaniom świadka B. D. (k. 142 – 143, 565 – 567, 2169 od słów „w pozostałym zakresie” do słów „miałam te stłuczki”, (...)) dał wiarę w części tj. w zakresie sporządzania przez świadka na prośbę J. D. (1) pisemnych oświadczeń, iż to ona była uczestnikiem, w tym sprawcą kolizji drogowych, albowiem zeznania te są logiczne, przekonujące oraz pozostają w zgodności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Świadek podczas złożonych wyjaśnień w dniu 17 maja 2007r. wyraźnie stwierdziła bowiem, że nigdy nie była uczestnikiem żadnej kolizji zaś wszystkie oświadczenia wskazujące ją jako ich uczestnika, podpisywała na polecenie męża J. D. (1) dodając, że domyślała się, że ma to na celu wyłudzenie odszkodowań. Jak podniosła podczas wcześniejszego przesłuchania tj. w dniu 16 maja 2007r. mówiła nieprawdę ponieważ próbowała bronić męża. Tym samym Sąd nie uwzględnił okoliczności wskazywanych przez B. D. we wcześniejszym przesłuchaniu, jakoby brała ona udział w kolizjach drogowych, ponieważ po pierwsze zeznania te nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy a nadto jak wynika z treści późniejszych wyjaśnień świadka ich pierwotna treść była na niej wymuszona przez męża, który nakazał jej sporządzenie oświadczeń, iż to ona była uczestnikiem kolizji drogowych. Co więcej o



ile również podczas rozprawy świadek podtrzymywała, że brała udział w kolizjach to jednak nie potrafiła wskazać biorących w niej udział pojazdów ani też powiedzieć jaka była ilość tych zdarzeń. Nadto pomimo twierdzeń świadka, że wcześniejsze przyznanie się do winy związane było z wywieraną na niej presją i zastraszaniem przez przesłuchujących ją funkcjonariuszy i Prokuratora w przedmiotowej sprawie nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności mogące o tym świadczyć.

Sąd w całości podzielił także wnioski biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznych badań pisma ręcznego i podpisów, odcisków pieczęci, maszynopisów i autentyczności dokumentów płynące z opinii sporządzonej w dniu 28 października 2015r. z zakresu przeprowadzonych badań porównawczych pisma ręcznego i podpisów (k. 4443 - 4451). Wydana opinia jest jasna i pełna. Ze sporządzonej opinii wynika, że przeprowadzone badania komparatystyczne materiału dowodowego z rękopisami przekazanymi do ekspertyzy jako wzory grafizmu oskarżonego J. G. wykazały, że podpis o treści (...) zawarty w pozycji „podpis ubezpieczającego” na P. (...) Odpowiedzialności Cywilnej Serii (...) prawdopodobnie nakreślony został przez oskarżonego J. G.. Podobnie podpis o treści (...) zawarty w pozycji „Data i podpis ubezpieczającego” na Polisie nr (...) ubezpieczenia autocasco również prawdopodobnie został nakreślony przez oskarżonego J. G.. Pomimo, że opinia ta nie jest stanowcza to jednak należy zwrócić uwagę na jej treść w całości a nie tylko na wnioski końcowe. Biegły w opinii wskazał na szereg cech zgodnych między materiałem dowodowym a materiałem porównawczym. Wypracowane wnioski nie były kategoryczne z uwagi na ograniczenia badawcze występujące zarówno po stronie materiału dowodowego jak i materiału porównawczego. Otóż biegłemu do badania przedstawiono dwie polisy, z czego blankiet jednej był oryginalny natomiast zapisy ręczne były odwzorowaniem wtórnym, powstałym w wyniku odbicia kalkowego. Z kolei druga polisa to jedynie kopia techniczna tego dokumentu. Z kolei materiał porównawczy, dostarczony przez oskarżonego na potrzeby opinii, w ocenie biegłego był nakreślony w sposób manieryczny, nienaturalny i w związku z tym przedstawiał znikomą wartość badawczą. Uzupełniono materiał porównawczy o bezwzględne zapisy widniejące na kwestionariuszu paszportowym oskarżonego oraz wnioskach o wydanie dowodu osobistego, jednak nie był to materiał obszerny (k. 4443-4451).

Jeśli chodzi o wyjaśnienia oskarżonego J. G. to w zakresie czynu opisanego w pkt 1 wyjaśnienia złożone na rozprawie przed Sądem są sprzeczne z treścią zeznań świadków J. D. (1) oraz B. D., stąd Sąd nie dał im wiary, opierając ustalenia faktyczne na tych dowodach, które były konsekwentne i zgodne ze sobą.

Zeznania świadka K. N. (k. 4407 - 4408) nie były przydatne dla przedmiotowego postępowania albowiem K. N. nie był bezpośrednim świadkiem żadnego ze zdarzeń opisanych w zarzutach dotyczących oskarżonego J. G. a nadto nie dysponował wiedzą odnośnie rodzaju oraz wielkości powypadkowych uszkodzeń w pojazdach pozostawionych przez oskarżonego u świadka do naprawy.

Pozostałe dowody w postaci: odpisu wyroku IV K 218/11 (k. 4220 - 4226), oraz danych o karalności oskarżonych (k. 4234 - 4239, 4416-4418) a także z akt sprawy IV K 467/08: odpis wyroku sprawy IV K 467/08 wraz z uzasadnieniem (k. 4285 - 4297, 4325 - 4360) oraz odpis wyroku Sądu II instancji wraz z uzasadnieniem (k. 4541 - 4546) miały znaczenie uzupełniające w sprawie.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał oskarżonego T. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., zaś oskarżonego J. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu z art. 286 § 1 k.k. Oskarżeni swoimi zachowaniami wyczerpali znamiona zarzucanych im przestępstw. Zarówno sprawstwo, wina jak i wszystkie okoliczności zdarzeń w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzą w tym względzie najmniejszych nawet wątpliwości.

Niezbędnym jest przypomnienie, że dla przypisania winy oskarżonym z art. 286 § 1 k.k. niezbędne jest spełnienie kilku przesłanek. Mianowicie, zachowanie karalne opisane w znamionach przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. skierowane na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jest złożonym działaniem lub zaniechaniem i może przybierać trojakią postać: a) wprowadzenia w błąd tej osoby; b) wyzyskania błędu tej osoby; c) wyzyskania niezdolności tej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Jednakże kolejną niezbędną przesłanką odpowiedzialności z art. 286 § 1 k.k. jest właściwa postać zamiaru sprawcy, a mianowicie

działanie to musi być ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Oszustwo z punktu widzenia znamion strony podmiotowej może być bowiem popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym (kierunkowym - dolus coloratus), obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy (tak.: A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278-363. Tom III, Zakamycze, 1999.). Z przytoczonych powyżej argumentów niezbicie wynika, że dla przypisania oskarżonym winy z art. 286 § 1 k.k. niezbędnym było ustalenie, że już w chwili czynu istniał po ich stronie bezpośredni zamiar dokonania oszustwa i działając z bezpośrednim zamiarem doprowadzili Towarzystwa (...) do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem.

Nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że oskarżony T. S. składając wniosek w (...) Towarzystwie (...) o wypłatę odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia AC o nr (...) w związku z powstaniem szkody w pojeździe marki O. (...) o nr rej. (...) w drodze kolizji jaka miała miejsce w dniu 18 kwietnia 2002r. w Ł. między w/w pojazdem a pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez K. F., doskonale zdawał sobie sprawę z okoliczności, że kolizja ta została spowodowana celowo i jest fikcyjna czym wprowadził w błąd pracowników (...) Towarzystwa (...) usiłując doprowadzić w/w ubezpieczalnię do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4 376,26zł. Sąd jednocześnie dokonał zmiany opisu czynu ustalając w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i wyjaśnień samego oskarżonego, że T. S. nie uczestniczył w samej kolizji a jego zachowanie ograniczyło się tylko i wyłącznie do złożenia wniosku o odszkodowanie. Ponieważ oskarżony T. S. czynu swojego nie dokonał, jego zachowanie należało tym samym zakwalifikować z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. Usiłowanie jest zgodnie z art. 13 § 1 k.k. czyn podjęty w zamiarze popełnienia przestępstwa zmierzający bezpośrednio do dokonania, które jednak nie następuje. Brak dokonania oznacza, że zachowanie się sprawcy nie zrealizowało wszystkich znamion czynu zabronionego, w szczególności nie spowodowało skutku, do którego sprawca zmierzał. Zachowanie oskarżonego T. S. w przedmiotowym przypadku niewątpliwie charakteryzuje tego typu zachowanie. Oskarżony T. S. podjął bowiem czynności bezpośrednio zmierzające do realizacji swego zamiaru lecz celu swojego nie osiągnął z powodu od siebie niezależnego, to jest z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania.

Nie budzi także jakiegokolwiek wątpliwości, że oskarżony J. G. w dniu 11 kwietnia 1999r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia z (...) S.A. II inspektorat w W. celowo doprowadził do upozorowanej kolizji drogowej, podczas której kierujący samochodem marki C. nr rej. (...) J. D. (1) stanowiącym własność B. D., zderzył się z samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), którym kierował J. G. stanowiący własność B. G. (1), czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. II Inspektorat w W. w postaci pieniędzy w kwocie 16.478 zł, która to kwota wypłacona została w dniu 17.05.1999r. z tytułu umowy ubezpieczenia OC seria i nr (...) zawartej na samochód marki C. o nr rej. (...). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bezspornie wskazuje zatem, że oskarżony J. G. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, upozorował fikcyjną kolizję by następnie zgłaszając tą szkodę mógł skutecznie doprowadzić ubezpieczyciela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem co w ostateczności udało mu się dokonać. Bezsporne jest zatem, iż tym samym wypełnił ustawowe znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. Również w stosunku do oskarżonego J. G. Sąd dokonał zmiany opisu czynu określając zgodnie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym właściwe towarzystwo ubezpieczeniowe będące faktycznym pokrzywdzonym tj. (...) S.A. II inspektorat w W..

Jako okoliczność obciążającą w stosunku do obydwu oskarżonych Sąd potraktował wysoką szkodliwość społeczną popełnionych przez nich czynów, działanie z chęci szybkiego zysku motywowane chęcią uzyskania nienależnej korzyści majątkowej. Dodatkowo w stosunku do oskarżonego J. G. za taką uznać należało także wysoką kwotę wyłudzonego od ubezpieczyciela odszkodowania komunikacyjnego, a nadto uprzednio jeszcze przed złożeniem wniosku zaplanowany i przemyślany sposób działania. Na niekorzyść oskarżonego T. S. przemawia także jego uprzednia karalność (karta karna – k. 4418).

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował przyznanie się przez oskarżonego T. S. do winy oraz złożenie wyjaśnień, które były zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Na korzyść oskarżonego J. G. należało zaś uznać jego niekaralność (karta karna – k. 4416).

Biorąc pod uwagę w/w okoliczności Sąd wymierzył:

- oskarżonemu T. S. za zarzucany mu akt oskarżenia czyn przy skorzystaniu z art. 37a k.k. karę w wysokości 250 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych,
- oskarżonemu J. G. za zarzucany mu w pkt 1 aktu oskarżenia czyn przy skorzystaniu z art. 37a k.k. karę w wysokości 300 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych,

Zdaniem Sądu kary grzywny orzeczone w tym wymiarze uwzględniają wszystkie wyżej wymienione okoliczności sprawy, są adekwatne do wagi czynów popełnionych przez oskarżonych, stopnia winy, oraz stopnia społecznej szkodliwości. Kary te będą zgodne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości i osiągną właściwy skutek wychowawczy wobec oskarżonych. Będą nadto spełnieniem wszelkich wymogów zarówno co do zasad prewencji ogólnej jak i szczególnej. Mając na uwadze charakter popełnionych przez oskarżonych czynów, okoliczności podmiotowe i przedmiotowe ich popełnienia, wymierzone kary grzywny stanowiąc będą dolegliwość dla oskarżonych na tyle odczuwalną, że winno wpłynąć to pozytywnie na ich zachowanie w przyszłości. Powyższe kary w ocenie Sądu uświadomią jednocześnie oskarżonym nieopłacalność popełniania przestępstw, a jednocześnie nieuchronność poniesienia za tak popełnione czyny odpowiedzialności karnej, co winno skłonić oskarżonych do refleksji nad swoim dotychczasowym postępowaniem wzbudzając w nich poczucie respektu i szacunku do obowiązującego porządku prawnego i w konsekwencji spełnić wobec nich swą rolę wychowawczą. W ocenie Sądu orzeczone kary grzywny uwzględniają również, zgodnie z art. 33 § 3 k.k. dochody, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oskarżonych. Sąd ustalając zatem wysokość stawki dziennej ustalił ją w oparciu o sytuację finansową oskarżonych. O ile zapłata kar grzywny będą dla oskarżonych istotnie dolegliwe, to równocześnie będą one w pełni możliwe do uiszczenia i w żaden sposób nie będą zagrażać ich egzystencji. Ustalając ilość stawek dziennych Sąd miał na uwadze okoliczności dotyczące samego czynu a mianowicie społeczną szkodliwość, wysokość szkody, w przypadku oskarżonego S. Sąd wziął pod uwagę fakt, że przestępstwo zakończyło się na etapie usiłowania. W przypadku oskarżonego G. Sąd przyjął większą ilość stawek z uwagi na wyrządzoną szkodę i jej wysokość. Z kolei przy wysokości jednej stawki Sąd wziął pod uwagę sytuację materialną obu oskarżonych ustaloną w oparciu o podane przez nich dane co do wysokości uzyskiwanych dochodów a także informacje z US.

Przechodząc w tym miejscu do zarzucanego oskarżonemu J. G. czynu opisanego w pkt 2 aktu oskarżenia w ocenie Sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonaniu jego oceny należy stwierdzić, że żaden z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie nie wskazuje w sposób wolny od wątpliwości na to by oskarżony popełnił zarzucany mu czyn z art. 286 § 1 k.k. Wprawdzie początkowo oskarżony J. G. w trakcie składania wyjaśnień przyznał się do popełnienia tego czynu jednakże później zaprzeczył by tak złożone wyjaśnienia były zgodne z prawdą. Co więcej w trakcie przesłuchania świadek J. D. (1) w treści złożonych zeznań zaprzeczył by w dniu 10 grudnia 1999r. zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) S.A. Oddział II w W. celem wypłaty odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia auto casco nr (...) na samochód osobowy marki C. nr rej. (...), którego był właścicielem. Jednocześnie żaden inny dowód zgromadzony w sprawie nie przemawia za uznaniem sprawstwa oskarżonego w tym zakresie. Przede wszystkim nie udało się ustalić zarówno drugiego sprawcy mającej mieć miejsce fikcyjnej kolizji jak i numeru rejestracyjnego pojazdu marki F. (...), co doprowadziłoby do ustalenia właściciela a w konsekwencji ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W tym zakresie jedynym dowodem winy oskarżonego musiałyby być jego wyjaśnienia, które następnie zostały przez oskarżonego odwołane a w ocenie Sądu taki materiał dowodowy nie jest wystarczający do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. W przedmiotowej sprawie brak jest de facto materiału dowodowego, który pozwoliłby podważyć wersję zdarzenia zaprezentowaną już podczas rozprawy przez oskarżonego w treści złożonych wyjaśnień. Brak jakichkolwiek innych obiektywnych dowodów z wyjątkiem początkowych wyjaśnień oskarżonego, których jednak autentyczność w późniejszym etapie zaprzeczył, nie mogą stanowić podstawy do skazania J. G. za zarzucany mu czyn z art. 286 § 1 k.k. opisany w pkt 2 aktu

oskarżenia. Jednocześnie brak drugiego sprawcy w tym innych ustalonych naocznych świadków nie pozwala dokonać obiektywnych i zgodnych z rzeczywistością ustaleń, co do przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Należy również podnieść, iż w przedmiotowej sprawie wyczerpane zostały także możliwości dowodowe, a tym samym Sąd nie był w stanie uzupełnić materiału dowodowego w niniejszej sprawie poprzez dopuszczenie kolejnych dowodów, które mogłyby mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej okoliczności, a jednocześnie, których przeprowadzenie pozwoliłoby rozstrzygnąć istniejące wątpliwości i doprowadzić do ustalenia prawdy materialnej. Podkreślić należy, iż oskarżony jest tą stroną procesu, która zgodnie obowiązującą zasadą domniemania niewinności (art. 5 k.p.k.) nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Co więcej, oskarżony nie ma obowiązku po pierwsze składać wyjaśnień, po drugie składać wyjaśnień o treści zgodnej z rzeczywistością. Okoliczność, iż wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego na późniejszym etapie postępowania jest niezgodna z jego wcześniejszymi wyjaśnieniami nie może automatycznie ich dyskredytować i przesądzać o jego winie, skoro żaden inny dowód zgromadzony w przedmiotowej sprawie nie wskazuje, że te pierwotne wyjaśnienia były zgodne z prawdą, a co więcej osoba, która miała ostatecznie złożyć wniosek tj. J. D. (1) okolicznościom tym zaprzeczył. Wskazać należy, że to nie oskarżony jest zobowiązany do udowadniania swojej niewinności. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa bowiem na oskarżycielu publicznym, który powinien podejmować wszelkie możliwe działania mające na celu udowodnienie winy oskarżonemu odnośnie zarzucanego mu czynu. Reasumując Sąd uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest niewystarczający aby oskarżonemu J. G. przypisać winę odnośnie popełnienia zarzucanego mu w pkt 2 aktu oskarżenia czynu. W związku z istniejącymi wątpliwościami w tym zakresie Sąd w myśl zasady in dubio pro reo wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. zobowiązany był rozstrzygnąć wątpliwości na korzyść oskarżonego i uniewinnić go od popełnienia tak zarzucanego mu czynu. Sprawa o ww. czyn była też przedmiotem rozpoznania w innym postępowaniu IV K 467/08. W tym postępowaniu zarzut postawiony został J. D. (1) (pkt VI wyroku w sprawie IV K 467/08). Sąd na podst. art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 4 kpk postępowanie karne co do tego czynu w stosunku do J. D. (1) umorzył. Jak wynika jednak z uzasadnienia do ww. wyroku Sąd poczynił ustalenia faktyczne co do tego czynu na podstawie zeznań J. G., który w tamtej sprawie występował w charakterze świadka. Z oczywistych powodów w niniejszym postępowaniu Sąd nie mógł w żaden sposób ujawnić zeznań złożonych przez oskarżonego J. G. w innym toczącym się postępowaniu.

Odnosząc się do czynów zarzucanych oskarżonemu J. G. w pkt 3 i 4 aktu oskarżenia Sąd na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie w tym względzie albowiem wystąpiła negatywna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia. W realiach niniejszej sprawy nie budzi bowiem żadnej wątpliwości, iż pierwszy zarzucany oskarżonemu czyn z art. 270 § 1 k.k. miał miejsce w dniu 12 lutego 1999r. zaś drugi zarzucany mu czyn z art. 270 § 1 k.k. został popełniony w dniu 19 czerwca 1999r. Zgodnie z treścią art. 101 § 1 pkt 3 kk. karalność przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 10 lat. W myśl zaś art. 102 w brzmieniu ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396) zmieniającej niniejszą ustawę z dniem 01 lipca 2015r., w przypadku gdy w terminie tym wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność czynu ustaje najpóźniej z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Wobec powyższego nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż czyny oskarżonego najpóźniej w dniu 12 lutego 2014 r. (pkt 3 aktu oskarżenia) oraz w dniu 19 czerwca 2014r. (pkt 4 aktu oskarżenia) uległy przedawnieniu. Tym samym wobec przedawnienia ścigania wystąpiła przesłanka procesowa bezwzględnie ujemna powodująca konieczność wydania orzeczenia umarzającego postępowanie w tym względzie. Jednocześnie z uwagi na treść zgromadzonych w sprawie dowodów, omówionych powyżej, nie było podstawy do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia ww. czynów.

Na poczet orzeczonej kary stosownie do dyspozycji art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu J. G. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie tj. od dnia 25.07.2007r. do dnia 26.07.2007r.

O kosztach odnośnie skazania orzeczono zgodnie z art. 627 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23.06.1973r. zasądając od oskarżonego T. S. kwotę 250 złotych tytułem opłaty, zaś od oskarżonego J. G. kwotę 300 złotych tytułem opłaty zwalniając oskarżonych od ponoszenia zapłaty kosztów w pozostałej części i przejmując w tym zakresie wydatki na rachunek Skarbu Państwa uznając, iż obecna sytuacja finansowa oskarżonych w tym mając

na uwadze wysokość orzeczonych kar grzywny uzasadnia zwolnienie oskarżonych od obowiązku poniesienia ich w całości.

W części uniewinniającej i umarzającej z uwagi na treść art. 632 pkt 2 k.p.k. Sąd zgodnie z dyspozycją tego przepisu przejął koszty procesu na rachunek Skarbu Państwa.